



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr2.3/2013/14/56.3-e cz. IV

Wydanie specjalne

MAJDAN

Przez noc z czwartku na piątek trwały w Kijowie rozmowy w administracji prezydenta Janukowycza ws. rozwiązania kryzysu politycznego. W spotkaniu uczestniczyli szefowie dyplomacji Polski i Niemiec: Radosław Sikorski i Frank-Walter Steinmeier oraz przywódcy opozycji ukraińskiej. Kolejna runda rozmów ma się odbyć w godzinach przedpołudniowych.

PIĄTEK 21. LUTEGO

08:19. Świat czeka na podpisanie porozumienia w sprawie zażegnania kryzysu na Ukrainie, a tymczasem w niektórych bankomatach pojawiają się komunikaty o administracyjnej blokadzie wypłat.

08:27. Ukraińskie MSW informuje o ofiarach wśród milicji. Od wtorku w starciach w Kijowie zginęło 16. Milicjantów. Pomoc medyczna miała zostać udzielona 565. funkcjonariuszom, a ponad 400. trafiło do szpitali. Ministerstwo podaje, że większość z nich miała rany postrzałowe.

08:31. „Ukraińska Prawda” dotarła do szczegółów porozumienia Janukowycza z opozycją oraz szefami polskiej i niemieckiej dyplomacji. Według gazety, mają być w nim ograniczone uprawnienia prezydenta - do ram określonych w konstytucji z 2004 roku. Do tych zmian ma dojść w ciągu 48. godzin. W ciągu 10. dni ma powstać nowy rząd. Ponadto Janukowycz miał się zgodzić na przeprowadzenie wcześniejszych wyborów prezydenckich - już w grudniu tego roku. To są informacje niepotwierdzone w oficjalnych źródłach.



Majdan czeka...

Wydaje się, że osłabioną dziś Ukrainę łatwo podzielić. Ale pozornie oczywiste granice wcale nie przebiegają tak jasno. To państwo dwujęzyczne, z ogromną mniejszością rosyjską oraz licznymi społecznościami Węgrów, Polaków, Rumunów, Greków, Bułgarów i Żydów. Podzielone na proeuropejskie zachód i centrum oraz prorosyjskie wschód i południe. Rosjanie stanowią też większość w Autonomicznej Republice Krymskiej, a w bazie w Sewastopolu stacjonuje rosyjska Flota Czarnomorska. Problem podziału kraju wykorzystano już w 2004 r.

Podział nie przebiega jednak jasno. Wiece poparcia dla euromajdanu odbyły się nawet w Odessie i Zaporozżu na południu kraju. W obwodach wschodnich na dzisiejszą opozycję głosowało 30-40 proc. wyborców, z wyjątkiem obwodów donieckiego i ługańskiego, gdzie Janukowycz zdobył po 90 proc. głosów. To jego twierdza, którą sowicie wynagrodził - tak określano wejście ludzi z Donbasu na urzędy i do państwowych spółek.

08:40. Jeśli potwierdzą się informacje o przeprowadzeniu wcześniejszych wyborów na Ukrainie w grudniu tego roku, będzie to oznaczało, że Janukowycz zgodził się na skrócenie kadencji o dwa miesiące. Sprawuje swój urząd od 25. lutego 2010 roku.

08:52. Rosyjska dyplomacja apeluje do zachodnich polityków, aby nie popychali ukraińskiej opozycji do działań, które destabilizują sytuację na Ukrainie. Wiceminister spraw zagranicznych Grigorij Karasin w wywiadzie dla „*Niezawisimoj Gazety*” przekonuje, że głównym zadaniem na dziś jest: przerwanie przemocy i przywrócenie konstytucyjnego porządku na Ukrainie. W ocenie Karasina, międzynarodowe pośrednictwo w uregulowaniu ukraińskiego potrzebuje zgody całego narodu.

09:12. Jak poinformowała telewizja TVN24, co najmniej dwie osoby zginęły na skutek wybuchu na terenie jednostki Berkut we Lwowie. Te informacje potwierdza Lwowskie merostwo. Nieznane są na razie szczegóły tego incydentu.

09:16. - Janukowycz straci władzę w każdym wariantcie, który będzie wariantem pokojowym czy demokratycznym. To jest koniec Janukowycza - mówił na antenie Polsat News poseł Solidarnej Polski, Jacek Kurski.

09:23. Polityka Rosji na pewno przyczyniła się do rozwoju sytuacji na Ukrainie. Rosjanie, oferując Janukowyczowi władzę na następną kadencję, zaproponowali fałszywe rozwiązanie ukraińskich problemów. To było wbrew woli narodu, Ukraińcy nie mogli inaczej zareagować - oceniał sytuację w Kijowie prof. Roman Kuźniar, doradca Prezydenta RP ds. międzynarodowych.

09:29. Jak informuje Informacyjna Agencja Radiowa, rozpoczęło się posiedzenie ukraińskiego parlamentu. Dziś deputowani mają rozpatrzyć projekt powrotu do konstytucji z 2004 roku. Opozycja żąda również pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przelewu krwi na ulicach Kijowa i wypuszczenia wszystkich aresztowanych w trakcie starć. W parlamencie są liderzy opozycji, którzy przez całą noc brali udział w negocjacjach z prezydentem Janukowyczem.

09:40. Niespokojnie w parlamencie ukraińskim, „*Dajcie słowo, że nie będziecie jednoosobowo podejmować decyzji*” - mówiła do przewodniczącego parlamentu ukraińskiego posłanka Partii Regionów.

09:44. Inny mówca odniósł się do całonocnych rozmów w siedzibie Janukowycza – „*Proszę aby przedstawiciele, którzy brali udział w rozmowach poinformowali nas o tym co zostało ustalone*”. Ta wypowiedź potwierdza słowa francuskiego ministra spraw zagranicznych, który wspominał, że porozumienie, pomimo zapewnień Janukowycza, nie jest jeszcze pewne. wykrzyknął "odwołuję przerwę!" i deputowani wrócili do pracy.

09:47. Na mównicy pojawił się również Arsenij Jaceniuk – „*Przed chwilą w parlamencie było kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy. Kto wpuścił ich do sejmu. Czy mamy przyjmować konstytucję pod lufami karabinów automatycznych*”? – pytał.

09:50. Wcześniej w ukraińskim parlamencie, doszło do szarpaniny. Kiedy przewodniczący Wołodymyr Rybak ogłosił przerwę w obradach go godz. 16. czasu ukraińskiego wybuchła bójka między posłami opozycji i Partią Regionów.

Opozycjoniści żądali, by Rada Najwyższa obradowała bez przerwy, aż do przyjęcia aktów niezbędnych do rozwiązania kryzysu w państwie. W trakcie sprzeczki Rybak opuścił salę.



Kto wpuścił ich do sejmu?

10:04. Ukraina odwołała planowaną emisję pięcioletnich euroobligacji wartości 2 mld USD, które miałyby kupić Rosja. Ukraiński resort finansów poinformował o tym w oświadczeniu przekazanym irlandzkiej giełdzie. Przyczyny odstąpienia od emisji nie są na razie znane. Reuters odnotowuje, że Kijów miał nadzieję, iż obligacje te kupi Moskwa, by pomóc Ukrainie, zagrożonej niewypłacalnością.



10:12. Awantura w ukraińskiej Radzie Najwyższej

10:20. W posiedzeniu parlamentu Ukrainy ogłoszono godzinną przerwę dla opracowania zmian prawnych i ograniczających uprawnienia prezydenta Janukowycza. Wniósł o nią opozycjonista Arsenij Jaceniuk. – „Musimy w ciągu godziny opracować projekt uchwały o powrocie do konstytucji w kształcie z 2004 r. i niezwłocznie ją przegłosować” - oświadczył.

10:20. Za sytuację na Ukrainie winę ponoszą i Bruksela i Moskwa. Tak włoscy komentatorzy rozkładają odpowiedzialność za krwawe wydarzenia w Kijowie, pozostawiając na marginesie Janukowycza, uważanego za marionetkę w rękach Putina. Unia Europejska mówi o sankcjach, ale stawia na dialog z Kijowem, a gdyby się to okazało możliwe, również z Moskwą.

10:34. Protestujący przywitali oklaskami kilkunastu ukraińskich milicjantów ze Lwowa, którzy stanęli na scenie kijowskiego Majdanu. Funkcjonariusze ogłosili, że stają po stronie narodu. Były szef MSW Łucenko zaapelował do kijowskiej milicji, by też przyłączyła się do protestu. Z okręgu lwowskiego na Majdan przyjechało kilka autobusów milicji. Funkcjonariusze w mundurach i z bronią chcą chronić zgromadzonych na kijowskim Placu Niepodległości.

10:38. Ukraińskie MSW informuje, że ponownie doszło do strzelaniny w Kijowie. Incydent miał miejsce między Placem Niepodległości a siedzibą Rady Najwyższej.

Stan Olesi Żukowskiej znacznie się poprawia

Pozytywne wieści z Kijowa. Postrzelona przez snajpera sanitariuszka Majdanu Olesia Żukowska, której dramatyczne zdjęcia obiegły cały świat, żyje, jest po operacji i z każdą chwilą czuje się lepiej. „Umieram” - napisała w czwartek tuż przed południem na Twitterze 21-letnia sanitariuszka, wcześniej aktywna na portalach społecznościowych, od tego czasu zamilkła. Ściskający za gardło wpis, okraszony fotografiami zakrwawionej, poważnie rannej w szyję Żukowskiej, momentalnie podchwyciły media z całego świata. Przekazał był tym dramatyczniejszy, że w pewnej chwili pojawiła się informacja, że dziewczyna zmarła.



Na szczęście po kilku godzinach wiadomość została zdementowana przez osoby z otoczenia sanitariuszki, która wcześniej niosła pomoc innym, a teraz sama jest w potrzebie. Stan Olesi Żukowskiej rzeczywiście był ciężki, ale wczoraj przeszła operację, która zakończyła się pomyślnie. A jeszcze lepsze wiadomości nadeszły dziś rano z Kijowa.

10:45. Do sieci wyciekł dokument, który ma być podstawą porozumienia pomiędzy Janukowyczem a opozycją. W spisanych po ukraińsku punktach jest mowa m.in. o rządzie jedności narodowej, który ma zostać powołany w ciągu 10. dni. Dokument zawiera również informację o wszczęciu postępowania przeciwko osobom, które są odpowiedzialne za śmierć opozycjonistów. Teraz nad tym dokumentem pracują deputowani do Rady Najwyższej Ukrainy.

11:01. Niezależna ukraińska deputowana Inna Bohosłowska poinformowała w Radzie Najwyższej Ukrainy o wideo, na którym człowiek w mundurze oddziałów milicji Berkut strzela z broni automatycznej do obrońców kijowskiego Majdanu, a potem odwraca się i otwiera ogień do swych kolegów. „Ten człowiek jest ubrany jak funkcjonariusz Berkuta, ale to nie berkutowiec - podkreśliła Bohosłowska przemawiając w parlamencie. - Mamy to nagranie wideo i będziemy musieli je przeanalizować”.

11:14. Ukraiński Urząd Ochrony Rządu poinformował, że aktywiści Euromajdanu zatrzymali i pobili ukraińskich ochroniarzy oddelegowanych do zapewnienia bezpieczeństwa ministrom spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski; ochroniarzy wzięto za tzw. tituszków.

11:26. Wazą się losy układu Janukowycza z opozycją. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na Majdanie Niepodległości nie widać entuzjazmu wobec wynegocjowanego porozumienia z prezydentem.

11:40. Tłum na Majdanie skanduje „żadnych układów” - alarmuje aktywistka i politolog Kateryna Kruk, która od początku protestów relacjonuje sytuację na Majdanie.

11:49. Jak relacjonuje specjalny wysłannik Polskiego Radia Radomir Czarnecki, mimo chwilowego odprężenia ludzie na Majdanie są przygotowani na ewentualne zaostrzenie sytuacji i pozostają w pełnej gotowości do walki. W pogotowiu mają pałki i setki przygotowanych koktaili Mołotowa. Wszyscy zgodnie deklarują, że nie opuszczą Majdanu póki prezydent Janukowycz nie odejdzie i nie zostanie osądzony.

11:54 Szefowie dyplomacji Polski i Niemiec, Sikorski i Steinmeier, wciąż znajdują się w Kijowie, gdzie ponownie spotykają się z prezydentem Janukowyczem – przekazały PAP źródła dyplomatyczne. Wbrew zapowiedziom nie doszło dotąd do podpisania w ich obecności porozumienia między władzami a opozycją w sprawie rozwiązania konfliktu w tym kraju.

11:55. Według zazwyczaj dobrze poinformowanego portalu Lb.ua parlamentarne kluby opozycyjne zgodziły się na podpisanie dokumentu. – „Przewiduje on powołanie rządu koalicyjnego. Musimy dziś przejąć władzę. Nie wiem, na ile uda się nam ją zdobyć, ale powinniśmy to zrobić” - oświadczył Arsenij Jaceniuk.

11:56. Janukowycz ogłosił, że na Ukrainie odbędą się przedterminowe wybory prezydenckie

11:58. Jednocześnie na Ukrainie rozpocznie się tworzenie rządu jedności narodowej

12:06. Nadal nieznana jest data przyspieszonych wyborów. Ta informacja jest kluczowa dla opozycji, ponieważ wcześniejsze propozycje zakładały wybory w grudniu 2014 roku, co było nie do przyjęcia dla protestujących na Majdanie Niepodległości.

12:16. „Reakcja Majdanu na ogłoszone porozumienie jest jednoznaczna: „Janukowycz musi odejść” - relacjonuje z Kijowa Kateryna Kruk. Nikt nie wierzy prezydentowi, dlatego protestujący domagają się natychmiastowego ustąpienia.

12:17. „Ogłaszam, że podejmuję kroki, które są niezbędne, by przywrócić spokój i uniknąć kolejnych ofiar w konflikcie. Oświadczam, że inicjuję wcześniejsze wybory prezydenckie oraz powrót do konstytucji z 2004 roku, co przewiduje podział uprawnień właściwy dla republiki parlamentarnej. Jako prezydent Ukrainy i strażnik jej konstytucji wypełniam obowiązek wobec narodu”.

Заява Президента України Віктора Януковича



Шановні співгромадяни!

У ці трагічні дні, коли Україна принесла такі тяжкі втрати, коли загинули люди по обидва боки барикад, вважаю своїм обов'язком перед світлою пам'яттю загиблих заявити нема нічого важливішого над людське життя. І нема таких кроків, яких би ми всі разом не повинні були зробити, щоб відновити мир в Україні.

Я оголошую про кроки, які треба зробити, щоб відновити спокій та уникнути наступних жертв протистояння.

Заявляю про те, що я ініціюю дострокові президентські вибори.

Я ініціюю також повернення до Конституції 2004го року з перерозподілом повноважень у бік парламентської республіки.

Закликаю до початку процедури формування Уряду

національної довіри.

Як Президент України і Гарант Конституції я виконую сьогодні свій обов'язок перед народом, перед Україною і перед Господом Богом в ім'я збереження держави, в ім'я збереження життя людей, в ім'я миру і спокою на нашій землі.

12:30. „Obecnie jesteśmy w kluczowym momencie porozumienia w Kijowie w sprawie zakończenia kryzysu na Ukrainie”- napisał Sikorski.

12:39. Komisja Europejska nie potwierdza jeszcze porozumienia osiągniętego w Kijowie. Rzeczniczka Komisji Maja Kocijanczicz powiedziała, że Bruksela weryfikuje informacje i czeka na oficjalnie ogłoszenie. Dodała, że nawet, jeśli informacje potwierdzą się, Unia Europejska nie wycofa się z sankcji, które wczoraj uzgodniła. Nieoficjalnie dyplomaci mówią, że ich skala może być mniejsza.

12:40. Aktywiści Majdanu uwolnili w nocy z czwartku na piątek żołnierzy wojsk wewnętrznych, których pojмали w czwartek - poinformowały służby prasowe MSW Ukrainy. Według nich stan psychofizyczny uwolnionych jest zadowalający.

12:49. – „*Jesteśmy w momencie przełomowym jeśli chodzi o sytuację w Kijowie*” - mówił na konferencji prasowej premier Tusk. Jak podkreślił premier, droga do porozumienia jest ciągle bardzo daleka. – „*Z liderami opozycji - co nie znaczy Majdanu - ustalono treść porozumienia, które jeszcze dwa tygodnie temu uznane byłyby jako zwycięstwo sił demokratycznych i przyjęte z ulgą*”.

12:54. – „*Sytuacja tak dynamicznie się zmienia, że wynegocjowane porozumienie może nie uzyskać akceptacji Majdanu*” - kontynuował Tusk. Jak zaznaczył premier, Majdan jest obecnie głównym punktem odniesienia.

12:55. – „*Obecność przedstawiciela Rosji na nocnych negocjacjach, dawała nadzieję na to, że to porozumienie będzie respektowane przez Federację Rosyjską*” – mówił Tusk.

12:57. – „*To się zdarza po po raz pierwszy od wielu lat w Polsce. Mogę dziś mówić w imieniu wszystkich sił politycznych*” - mówił Tusk. Premier zaapelował o zapalenie świec w każdym polskim domu, aby upamiętnić śmierć ofiar zamieszek w Kijowie oraz okazać solidarność z Ukraińcami.

12:58. Szef polskiej dyplomacji Sikorski rozmawia z Radą Majdanu.

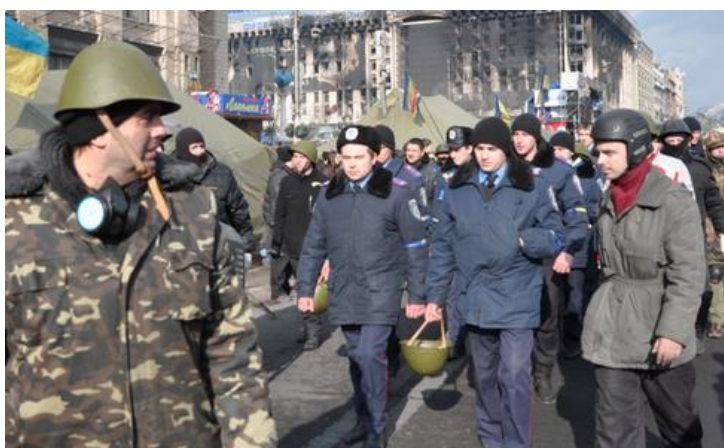
12:58. Polska Agencja Prasowa przekazała informację od „źródła zbliżonego do rozmów” dyplomatów, które donosi, że przedstawiciel Rosji Łukin nie podpisał projektu porozumienia o wyjściu z kryzysu na Ukrainie.

13:05. Rada Majdanu nie popiera porozumienia w sprawie wyjścia z kryzysu w części dotyczącej przeprowadzenia w grudniu wyborów prezydenta i opuszczenia zajętych budynków - oświadczyła deputowana Inna Bohosłowska.

13:13. – „*Polska musi być częścią akcji międzynarodowej całej wspólnoty zachodniej. Wtedy będziemy skuteczni i wtedy możemy się też czuć bezpieczni*” - mówił Tusk na spotkaniu z dziennikarzami. Premier zaznaczył, że każda interwencja Polski na arenie międzynarodowej musi uwzględniać zapewnienie bezpieczeństwa Polakom.

13:25. Projekt porozumienia między władzami Ukrainy a opozycją zakłada uchwalenie w ciągu 48. godzin ustawy o przywróceniu konstytucji z 2004 roku oraz utworzenie rządu jedności narodowej w ciągu 10. dni - informuje portal BBC News. Ponadto prace nad nową reformą konstytucyjną, przewidującą równowagę władzy między prezydentem a parlamentem, rozpoczną się natychmiast i zostaną zakończone do września. Wybory prezydenckie mają odbyć się po przyjęciu nowej konstytucji, czyli nie później niż w grudniu 2014 roku.

13:45. Na oficjalnym profilu Majdanu Niepodległości pojawiło się zdjęcie pokazujące oddziały milicji, które dołączyły do opozycjonistów.



13:56. Milicja opuszcza dzielnicę rządową Kijowa. Kilka autobusów z funkcjonariuszami wojsk wewnętrznych wyjechało spod budynków ukraińskiego parlamentu. Milicjanci mieli pospieszyć wejść do autobusów, które wyjechały z ulicy Hruszewskiego.

14:10. Rada Społeczna Majdanu poparła w głosowaniu podpisanie porozumienia o rozwiązaniu konfliktu na Ukrainie - poinformował rzecznik polskiego MSZ Marcin Wojciechowski.

14:24. Szef nacjonalistycznej partii Swoboda Ołeh Tiahnybok poinformował, że warunkiem podpisania porozumienia przez opozycję jest zagwarantowanie, iż w przyszłym rządzie nie znajdą się szef MSW Witalij Zacharczenko i prokurator generalny Wiktor Pшонka.

14:35. Liderzy opozycji są już u prezydenta Janukowycza i są gotowi podpisać porozumienie - poinformowała rzeczniczka Witalija Kliczki.

14:44. Polscy ratownicy medyczni jadą na Majdan. Trzy osoby wyruszą dziś wieczorem. Kolejna grupa gotowa będzie w poniedziałek. Wezmą ze sobą podstawowy sprzęt ratunkowy oraz leki i środki opatrunkowe.

14:54. Porozumienie ws. wyjścia z kryzysu na Ukrainie podpisane - DPA.

15:04. Ukraiński Prawy Sektor nie zgadzał się na podpisanie umowy z Janukowyczem. Szef radykalnej organizacji Jarosz nazwał ofertę, którą przedstawił opozycji prezydent Janukowycz, mydleniem oczu. Jak podkreśla, w deklaracjach prezydenta nie ma jasnej informacji o jego dymisji. „Rewolucja trwa” - podkreślił szef radykałów. Jak zaznaczył, Prawy Sektor oczekuje także aresztowania szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Witalija Zacharczenki oraz dowódców Berkutu.

15:10. ITV News ujawnia kulisy negocjacji w Kijowie – czytamy na niezalezna.pl. Stacja nagrała, jak Radosław Sikorski wychodząc ze spotkania z politykami opozycji powiedział:



„Jeżeli nie podpiszecie porozumienia, będziecie mieli stan wojenny i wojsko na ulicach. Wszyscy będziecie martwi”.



Sikorski wychodzi zdenerwowany ze spotkania z liderami opozycji. Pytany przez dziennikarza, czy udało mu się przekonać opozycję, rzucił krótkie: „Nie wiem”.

Wkrótce okazało się, że przedstawiciele protestujących zdecydowali się podpisać porozumienie.

15:18. Kanclerz Niemiec Angela Merkel odegrała - zdaniem rzecznika niemieckiego rządu Steffena Seiberta - kluczową rolę podczas prób przekonania prezydenta Janukowycza do uznania mediacji ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji. - Merkel zatelefonowała wczoraj przed południem do Janukowycza i zdołała przekonać go, by zaakceptował obecnych już w Kijowie ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji i Polski oraz przedstawiciela Rosji jako moderatorów i świadków rozmów z opozycją.

15:31. Polska pomoc humanitarna blokowana od początku lutego przez ukraińskich urzędników trafiła do poszkodowanych - poinformował IAR ksiądz Stefan Batruch z Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza. 11 ton darów to efekt styczniowej zbiórki w kilkunastu polskich miastach. Była to głównie ciepła odzież, ale również łóżka polowe, środki opatrunkowe, strzykawki i nici chirurgiczne bardzo potrzebne po ostatnich starciach.



Radosław Sikorski i przywódcy opozycji po podpisaniu porozumienia

Janukowyczowi nie można wierzyć, ale trzeba z nim negocjować. Jak pogodzić te dwie sprzeczności?

Negocjacje ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji z prezydentem Ukrainy i tamtejszą opozycją trwały ponad 20 godzin. Negocjacje skończyły się o siódmej rano. Sikorski wraz ze swoimi odpowiednikami z Francji i Niemiec skutecznie prowadził rozmowy z Janukowyczem i opozycją w obecności wysłannika Kremla. Minister Sikorski zdradził kulisy rozmów negocjacyjnych z Janukowyczem.

– „Najbardziej napięty moment, to gdy na ostatniej prostej mogliśmy dziś nie mieć porozumienia” przyznał szef polskiej dyplomacji. *Mieliśmy sygnały, że w razie porażki negocjacji Janukowycz przygotowuje się do użycia wojsk MSW*” – dodał.

Już po powrocie do kraju Sikorski przyznał, że były to trudne negocjacje.

– „Tekst porozumienia zamknęliśmy o świcie, ale Witalij Kliczko powiedział, że będzie miał z nim poważny problem polityczny, że będzie musiał przekonać swoje zaplecze i Majdan do przyjęcia porozumienia – relacjonował Sikorski. - Pierwotny termin podpisania wyznaczaliśmy na godzinę 13. Nadeszła ustalona godzina, a liderów opozycji w pałacu nie ma . - Po jakimś czasie przyszła prośba, żebyśmy się udali na spotkanie z radą Majdanu i że sytuacja jest trudna. Pojechaliśmy i tam spotkaliśmy z kilkudziesięcioma aktywistami. Była gorąca atmosfera. Niektórzy z państwa widzieli podsłuchaną rozmowę (*„Jeśli nie podpiszecie porozumienia, wszyscy będziecie martwi”* - powiedział Sikorski wychodząc z rozmów z opozycją. Wypowiedź ta została nagrana i opublikowana.) *to było właśnie tam, gdzie musiałem zasadniczo odpowiedzieć. To nie była zagrywka, to był mój osąd sytuacji. Może się to wydawać teraz nieaktualne, ale jeszcze po południu mogło być rzeczywiste. Mieliśmy sygnały, że w razie porażki, Janukowycz przygotowuje się do użycia wojsk MSW. W przypadku porażki z winy opozycji, użycie przemocy byłoby dla Janukowicza łatwiejsze*”.

Minister Radosław Sikorski

- „Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mamy szansę na sukces. To jest wynikiem wieloletnich zabiegów prezydenta RP, który utrzymywał stały kontakt z prezydentem Ukrainy i także tytanicznej pracy premiera Donalda Tuska, co wzmocniło europejskie szanse Ukrainy, a z drugiej strony, premier trzymał rękę na pulsie sankcji, co też było ważnym elementem w naszych negocjacjach.

To porozumienie najważniejsze jest dla Ukrainy. Póki co, skończyło się zabijanie. Okupione jest ono strasliwym kosztem. Negocjowaliśmy ze świadomością skutków jego braku i ze świadomością, ilu ludzi już oddało życie. Ta misja była bardziej przekonująca dla obu stron, dzięki dobrym relacjom z Niemcami i Francją. - Dzięki temu misja nabrała wagi gatunkowej, bo to trzy państwa reprezentujące kraje założycielskie Unii, ale także największą jej gospodarkę. To było znaczące, bo pokazywało, że mówimy w imieniu całej UE. To zwiększało nasze szanse na skuteczne mediacje. Rosja odegrała rolę konstruktywną. Przedstawiciel Rosji, jako doświadczony dyplomata, skutecznie ułatwiał negocjacje.

To porozumienie jest oświadczeniem woli politycznej, a nie gotową reformą. Ono tylko zmieniło trajektorię, po której poruszała się Ukraina, na taką, w której rząd zdolny do przeprowadzenia reform jest w tej chwili wyobrażalny. Wszystko teraz zależy od dojrzałości, wyobraźni i odpowiedzialności polityków ukraińskich, bo świat zewnętrzny nie jest w stanie zbawić Ukrainy wbrew niej. Takie porozumienie musi uznawać korelację sił. - Uważam, że jest ono optymalne na moment, w którym zostało zawarte. To była najważniejsza inicjatywa dyplomatyczna Trójkąta Weimarskiego. Każdy kompromis to porozumienie. Nigdy nie satysfakcjonuje wszystkich. Zawsze znajdą się tacy, którzy powiedzą, że można było zrobić więcej."

Porozumienie podpisał Janukowycz z liderami opozycji: Arsenijem Jaceniukiem, Witalijem Kliczką i Ołehem Tiahnybokiem w obecności szefów dyplomacji Polski i Niemiec. Porozumienie zakłada przywrócenie w ciągu 48. godzin konstytucji z 2004 r., powołanie rządu koalicyjnego w ciągu 10. dni oraz wcześniejsze wybory prezydenckie. Kolejnym krokiem ma być opracowanie nowej konstytucji, która zrównoważy kompetencje prezydenta, rządu i parlamentu; reforma konstytucyjna ma być zakończona we wrześniu 2014 r.

Janukowycz zbladł - Sikorski dla „Gazety Wyborczej” o negocjacjach w Kijowie.



Radosław Sikorski w Kijowie

-„Staralem się przekonać Radę Majdanu, że powinna przyjąć porozumienie z Janukowyczem, używając wszystkich argumentów, także tych emocjonalnych z naszej polskiej historii, udanych i nieudanych zrywów wolnościowych - mówi minister spraw zagranicznych w rozmowie z Renatą Grochal.

Renata Grochal: Jaka była atmosfera tych dwudniowych negocjacji z prezydentem Wiktorem Janukowyczem?

Radosław Sikorski: Raz lepsza, raz gorsza. Ale wszyscy pracowaliśmy pod brzemieniem olbrzymich ofiar - zaledwie kilkanaście metrów od nas.

Janukowycz był przestraszony, że to jego koniec?

- W pewnym momencie rozmowy zbladł. To jest dla niego stresujący czas, oby wykorzystał tę kolejną szansę, którą ma, na rozpoczęcie reform w jego kraju. Przypominam, że w ostatnim wywiadzie dla "Wyborczej" sugerowałem, że umowa stowarzyszeniowa z UE była jego największą szansą, jaką miał od Boga i Europy. Mógł być wielki, stać się ojcem epokowego wyboru Ukrainy. Szkoda, że z tego nie skorzystał. Bo mimo wszystkich trudności i bojkotów dzisiaj stałby na czele w miarę zjednoczonego kraju, który kroczyłby drogą, którą przebyła Polska. Dzisiaj jego możliwości są nieporównanie mniejsze. Właśnie dotarła do mnie informacja, że punkt pierwszy porozumienia jest realizowany - Rada Najwyższa uchwaliła już przywrócenie konstytucji z 2004 roku, a więc drastyczne ograniczenie prerogatyw prezydenckich na Ukrainie. To z pewnością nie jest ten scenariusz, który prezydent Janukowycz sobie zaplanował dwa miesiące temu.

Przekonywaliście Janukowycza, by ustąpił już teraz, a nie w grudniu, czego domagał się Majdan?

- Na to nie było szans. To porozumienie to maksimum tego, czego można było oczekiwać, i więcej, niż się spodziewałem jeszcze 48 godzin temu.

Były informacje, że w czwartek Janukowycz przerwał rozmowę, by zadzwonić do Moskwy i poprosić o azyl.

- Prezydent Ukrainy kilkakrotnie wychodził na rozmowy z prezydentem Putinem, z kanclerzem Merkel, z wiceprezydentem Bidenem i innymi. To była dynamiczna sytuacja, w trakcie której on zmieniał zdanie. Udało się go przekonać do tego, na co na początku absolutnie nie chciał się zgodzić, czyli skrócenie kadencji.

Był moment, że proponował swój wyjazd do Rosji?

- Nie.

Jak zachowywał się wysłannik Putina, Łukin? Niektórzy mówią, że to był dobry wybór, bo on nie jest twardogłowy.

- Profesor Łukin był konstruktywnym i użytecznym członkiem naszej ekipy, czyli świadków porozumienia. W dwóch czy trzech momentach przyczynił się do przełamania impasu. Najtrudniejsze było redagowanie punktu piątego związanego z "logistyką deeskalacji konfliktu". Przedstawiciel Rosji miał tu dobre pomysły. To był twórczy wkład doświadczonego dyplomaty. W porozumieniu precyzyjnie jest napisane, gdzie mają się udać siły bezpieczeństwa. Ku mojej satysfakcji w ciągu kilkunastu minut od podpisania tego porozumienia siły bezpieczeństwa zaczęły opuszczać nawet bezpośrednie sąsiedztwo pałacu prezydenckiego. Obie strony zobowiązały się do tego, że już nie będzie rozlewu krwi, a w szczególności zobowiązała się władza, która dysponuje większymi możliwościami.

Janukowycz obiecywał to już wielokrotnie, potem oddziały Berkutu atakowały protestujących.

- Zdziwiłbym się, gdyby się znalazł teraz dowódca Berkutu czy wojsk wewnętrznych, który chciałby ryzykować swoją przyszłą karierę albo odpowiedzialność karną dla prezydenta, który jednak będzie kończył karierę już w tym roku.

Czy Janukowycz zadeklarował, że nie wystartuje w wyborach prezydenckich?

- Nie było takiej deklaracji.

Majdan początkowo skandował: "Nie dla porozumienia". Jak was przyjęto, kiedy poszliście do protestujących?

- Jeden z najbardziej emocjonujących i dramatycznych momentów był w piątek wczesnym popołudniem, gdy porozumienie mogło się wywrócić.

Przewodniczący Klichko poprosił ministra Steinmeiera i mnie na spotkanie z Radą Majdanu, gdzie nastroje wcale nie sprzyjały porozumieniu. To było przecież zaraz po wielkiej akcji sił represji. Stąd wielka i zrozumiała podejrzliwość. Musieliśmy odpowiedzieć na wiele pytań. Używając wszystkich argumentów, także tych emocjonalnych z naszej polskiej historii, udanych i nieudanych zrywów

wolnościowych, starałem się przekonać Radę Majdanu, że powinna to porozumienie przyjąć. Po naszym wyjściu odbyło się głosowanie, w którym - ku naszej satysfakcji - 34 osoby głosowały za porozumieniem, dwie były przeciw.

Majdan będzie się zwijał?

- W porozumieniu jest zapis, że władza i opozycja będą dążyły do normalizacji sytuacji w miastach, we wsiach, na ulicach i skwerach. Ale tu nie ma twardych terminów. Trzeba liczyć na to, że w miarę jak proces konstytucyjny będzie postępował, będzie nowy rząd, to sami protestujący mogą dojść do wniosku, że ich postulaty mogą być wypełnione.

Ktoś w ogóle panuje nad Majdanem?

- Majdan ma więcej powodów do wiary w opozycję teraz niż jeszcze kilkanaście godzin temu, bo opozycja doprowadziła do odwołania dyktatorskiej konstytucji i drastycznego ograniczenia prerogatyw prezydenta. Myślę, że autorytet przywódców opozycji powinien teraz wzrastać.

Nie ma pan obaw, że to porozumienie może być pułapką dla opozycji? Zostanie wciągnięta do rządu, a jeśli naród nie będzie widział szybkich zmian gospodarczo-ekonomicznych, na co nie ma szans, to za chwilę nastroje społeczne mogą się obrócić przeciwko opozycji?

- W dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazła się Ukraina, aby kraj pchnąć na lepszą drogę, wszyscy musieli podjąć ryzyko, opozycja też. Ale to ryzyko jest znacznie mniejsze dzięki przywróceniu konstytucji z 2004 roku.

Myśli pan, że podpisane porozumienie może oznaczać powrót Ukrainy na drogę współpracy z UE?

- Jesteśmy dorośli, znamy Ukrainę, znamy historię nieudanych negocjacji i niewypełnionych umów. Realistycznie będziemy się przyglądać wdrożeniu tego porozumienia i monitorować ten proces. Ambasadorowie UE, Polski, Niemiec i Francji będą w trybie codziennym monitorować i raportować wdrożenie umowy, a wysoka przedstawiciel ds. polityki zagranicznej UE już mnie poinformowała, że ustanowi specjalnego wysłannika. Sam też nie wykluczam powrotu do Kijowa z kolegami francuskim i niemieckim, by pomóc stronom we wdrożeniu umowy. To jest oczywiście początek procesu politycznego, a nie jego koniec. On umożliwia stworzenie rządu, który odzyska sterowność i zdobędzie tyle autorytetu, by rozpocząć reformy. A to z kolei może doprowadzić do uruchomienia środków finansowych dla Ukrainy, które są niezbędne, i powrotu na ścieżkę europejską."



To jest Majdan...

15:46. Rosja zamroziła pomoc finansową dla Ukrainy. O decyzji rosyjskich władz poinformował minister finansów Siłuanow. Według rosyjskiego ministra, sytuacja Ukrainy uległa gwałtownemu pogorszeniu i w Moskwie zdecydowano się poczekać na rozwój sytuacji.

15:52. – „To niesłuchanie ważna chwila w trudnym procesie szukania politycznego wyjścia z kryzysu na Ukrainie. Dramat przelanej krwi ukraińskiej jest zobowiązaniem dla wszystkich – powiedział Bronisław Komorowski po informacji o podpisaniu porozumienia przez przedstawicieli demonstrantów i Wiktorem Janukowyczem. Prezydent wyraził wdzięczność wszystkim, którzy się do tego przyczynili. – Dziękuję wszystkim rodakom, którzy okazali solidarność z Ukraińcami” – dodał.

15:56. Ukraiński parlament przywrócił konstytucję z 2004 r., ograniczając uprawnienia prezydenta Janukowycza.

16:12. Prezydent Komorowski podziękował ministrowi spraw zagranicznych Sikorskiemu za jego udział w rozwiązywaniu konfliktu na Ukrainie. Jak podkreślił, rola Sikorskiego w Kijowie była szczególna.

16:16. Parlament Ukrainy zwolnił z odpowiedzialności karnej uczestników trwających od listopada protestów antyrządowych w Kijowie i innych miastach. Odpowiednia ustawa uzyskała poparcie 372. posłów w 450.-osobowej Izbie.

16:30. Porozumienie opozycji i prezydenta na Ukrainie to szansa na sukces - ocenił w Kijowie szef MSZ Radosław Sikorski. Dodał, że UE powinna monitorować wprowadzanie umowy w życie.

16:44. Kilku rannych Ukraińców ma przylecieć do Polski z ministrem Sikorskim. Rzecznik MSW Paweł Majcher powiedział IAR, że będzie to osiem osób poszkodowanych w ostatnich walkach w Kijowie. Dwie osoby są w stanie ciężkim. Towarzyszyć im będzie dwóch lekarzy i pielęgniarka. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że obecnie w Polsce jest leczonych 17 rannych Ukraińców: 10 osób w szpitalu MSW w Warszawie, 7 - w szpitalach w Przemyślu, Łęcznej i Tomaszowie Lubelskim.

16:53. Mer Lwowa Sadowyj powiedział, że porozumienie podpisane między prezydentem Janukowyczem a opozycją daje szansę, że nie będą zabijać ludzi, nie będzie rozlewu krwi. - To jest szansa, szansa, że nie będą zabijać ludzi, nie będzie rozlewu krwi. Jest szansa, że Ukraina pójdzie normalną drogą.

17:10. W całej Polsce organizowane są akcje solidarności z Ukrainą. Pieniądze na pomoc poszkodowanym na Majdanie zbiera Fundacja Otwarty Dialog i Caritas Polska i inne współpracujące z partnerskimi organizacjami na Ukrainie Fundusze są też zbierane w cerkwi ojców Bazylianów w Warszawie. Gotowość na przyjęcie kolejnych rannych ogłaszają szpitale, organizowana jest też pomoc dla uchodźców.

17:16. Rada Najwyższa, czyli ukraiński parlament, odsunęła od wykonywania obowiązków służbowych p.o. ministra spraw wewnętrznych Witalija Zacharczenkę. Deputowani uznali, że ponosi on odpowiedzialność za brutalne stosowanie siły podczas demonstracji antyrządowych i za śmierć cywilów.

17:30. Parlament przyjął ustawę umożliwiającą uwolnienie znajdującej się w więzieniu Julii Tymoszenko.

17:46. Rzecznik praw człowieka Federacji Rosyjskiej (ombudsman) Władimir Łukin oświadczył, że nie podpisał porozumienia w sprawie zażegnania kryzysu na Ukrainie, gdyż nie uzyskał jasnych odpowiedzi na kilka pytań. – „Było kilka pytań, na które nie uzyskaliśmy jasnych odpowiedzi. Niejasność dotyczyła podmiotów negocjacji; tego, kto i za co będzie odpowiadać” - oświadczył Łukin po powrocie z Kijowa do Moskwy.

18:02. „Porozumienie zawarte na Ukrainie to dobry krok, ale trzeba pamiętać o ogromnym napięciu między stronami i zagrożeniach: niezadowoleniu ludzi, radykalizmie niektórych grup Majdanu i małej wiarygodności władzy” - powiedział b. prezydent Kwaśniewski. – „To oczywiście dużo. Trzeba tylko pamiętać, że jeszcze mamy przed sobą wiele do zrobienia”.

18:07. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uruchomiło w piątek po południu specjalną infolinię w sprawie Polaków przebywających na Ukrainie. Informacje można uzyskać pod warszawskim numerem telefonu 22 523 88 80. - Infolinia ma służyć rodzinom, których bliscy bądź krewni aktualnie przebywają na Ukrainie - poinformował zastępca Dyrektora Biura

Rzecznika Prasowego MSZ Rafała Sobczaka. Infolinię obsługują pracownicy Centrum Operacyjnego MSZ.

18:18. Biały Dom przyjął z aprobatą podpisanie na Ukrainie porozumienia między rządem a opozycją, zaapelował też o szybkie wdrożenie ustaleń tej umowy, poczynawszy od powstrzymania się od wszelkiej przemocy - poinformował rzecznik Białego Domu Jay Carney. – *„Wspieramy wysiłki tych wszystkich, którzy wynegocjowali to porozumienie i składamy hołd odwadze przywódców opozycji, którzy zdali sobie sprawę, że kompromis był rzeczą konieczną”*.

18:33. Bez natychmiastowego zastrzyku finansowego Ukrainie grozi niewypłacalność i dalsza destabilizacja wywołana kryzysem politycznym i gospodarczym. Agencja ratingowa Standard & Poor's obniżyła notę Ukrainy do CCC - to ocena przyznawana krajom na skraju bankructwa. Standard & Poor's ostrzega: *„...jeśli Rosja wycofa się z obietnic udzielenia kredytu, Ukraina, która powinna w tym roku spłacić 13 mld długów, stanie się niewypłacalna”* - pisze AFP.



18:37.

Prowizoryczny szpital w zabytkowej cerkwi na Majdanie.

18:37. Szef Komisji Europejskiej Jose Barroso zaapelował o bezzwłoczne wdrożenie podpisanego porozumienia o zażegnaniu kryzysu politycznego na Ukrainie. Zapewnił, że UE jest gotowa wspierać reformy polityczne i gospodarcze w tym kraju. – *„Cieszę się z porozumienia w sprawie mapy drogowej rozwiązania kryzysu, które zostało zawarte pomiędzy ukraińskim prezydentem a liderami i w którego osiągnięciu pomogli ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji w imieniu UE”* - oświadczył Barroso.

19:02. Minister spraw zagranicznych Francji Laurent Fabius, jeden z negocjatorów, którzy doprowadzili do zawarcia porozumienia na Ukrainie, powiedział w piątek, że jest zadowolony z wyniku rozmów, ale były one trudne i prowadzono je w klimacie obłężenia. Szef francuskiej dyplomacji, który w czwartek wieczorem musiał opuścić Kijów i udać w zaplanowaną wcześniej podróż do Chin, powiedział dziennikarzom, że negocjacje pozwoliły wyjść Ukrainie z kryzysu, odbywały się jednak w przerażającej atmosferze.

19:03. Hołd dla bohaterów. Widok jest niesamowity. Tysiące świateł na Majdanie. Zebrani oddają hołd ofiarom zamieszek.



19:12. Kliczko przemawia ze sceny Majdanu. *„Dziś odbyło się wielkie zwycięstwo wszystkich Ukraińców”* - podkreśla.

19:12. Przed scenę przyniesiono trumnę z ciałem jednego z zabitych na Majdanie. Po apelu Kliczki zebrani uklękli, by oddać mu cześć i zaczęli się modlić.

19:33. Duma Państwowa, izba niższa parlamentu Rosji, będzie gotowa do konstruktywnego dialogu z nowymi władzami na Ukrainie, nawet jeśli współpraca ta będzie niełatwa - oświadczył przewodniczący parlamentarnej Komisji ds. WNP Leonid Słucki.

19:45. Przypominamy o apelu premiera Tuska, by o godz. 20. w oknach naszych domów zapłonęły świece jako symbol solidarności z walczącymi o wolność i demokrację Ukraińcami. Ma to być także hołd dla wszystkich ofiar krwawych zajęć na Majdanie.

20:04. Na stronach MSZ opublikowano dokument „Porozumienie na rzecz uregulowania kryzysu na Ukraini”. Został on podpisany przez Radosława Sikorskiego. W treści określono dokładny scenariusz kolejnych działań, które zostaną podjęte na rzecz zażegnania konfliktu między władzami ukraińskimi a opozycją.

20:10. *„Gdy obserwuję sytuację na Ukrainie, myślę o śmierci dziesiątek osób, ale także o naszym polskim losie, który był dużo lepszy. My takiego dramatu, w okresie głębokich zmian, po stanie wojennym nie przechodziliśmy”*. – powiedział w rozmowie z Telewizją Polską Bronisław Komorowski.

20:19. Według prezydenta, jest jeszcze za wcześnie, by stwierdzić, że sytuacja na Ukrainie się stabilizuje. – Ten dzień kończy się dobrze. Porozumienie kończy etap rozlewu krwi, mam nadzieję, że więcej ludzi już nie zgidnie. Mamy się z czego cieszyć i na czym opierać nadzieję – powiedział Bronisław Komorowski w TVP.

20:33. Protestujący w Kijowie, z którymi rozmawiał PAP, nie uznają za zwycięstwo porozumienia zawartego między rządem a opozycją. Deklarują, że będą stać na Majdanie do ustąpienia prezydenta Janukowycza. Niektórzy liczą, że trafi on do więzienia. Zawarty kompromis jest nic niewart ze względu na niską wiarygodność prezydenta Ukrainy, który już nieraz łamał zawarte wcześniej umowy. *„Janukowycz kłamie. Rewolucja trwa dalej. Potrzebujemy teraz wsparcia finansowego, by zaopatrzyć się w broń”* - wyjaśnił.

21:36. Na Majdanie trwały wieczorem uroczystości pożegnalne z poległymi wczoraj protestującymi. Przed scenę wynoszono się kolejne trumny z ciałami zastrzelonych.

Przed sceną ustawili się również radykalnie nastawieni przeciwnicy władz. Wygwizdali liderów opozycji. Przerywają uroczystość hasłami „hańba” i „widstawka” - czyli dymisja.

Jeden z protestujących wykrzyczał ze sceny ultimatum: „*żadnego Janukowycza, nie ma zgody na jego prezydenturę - jutro do dziesiątej rano ma się wynieść precz!*”

20:46. Znicze i świece w oknach polskich domów. „*Punkt godz. 20:00 moja świeczka zapalona na rzecz solidarności z Ukrainą*” - napisał jeden z użytkowników Onetu.

21:01. Sytuacja, w której Ukraina pogrążyłaby się w przemocy, nie leży w interesie Rosji. Waszyngton i Moskwa nie prowadzą zimnowojennej walki o wpływy w Kijowie - powiedział w piątek po południu rzecznik Białego Domu Jay Carney. To nie jest „przeciąganie liny” ani walka o wpływy między „*Wschodem a Zachodem czy też Stanami Zjednoczonymi a Rosją w stylu zimnej wojny*” - podkreślił.

21:18. Kolejnych ośmiu rannych z Kijowa jeszcze w piątek ma trafić na leczenie do szpitala MSW w Krakowie. Poleciała po nich wojskowa CASA. Do warszawskiej kliniki MSW przyjęto siedmiu poszkodowanych, którzy przylecieli do Polski z szefem MSZ Radosławem Sikorskim.



Majdan wieczorem

Publicystyka dnia...

Rosja wstrzymała zakup ukraińskich obligacji za 2 mld dol. Twierdzi, że obecnie nie wiadomo, jak Kijów wykorzystalby te pieniądze. W piątek rano giełda w Dublinie ogłosiła, że rząd Ukrainy wycofał się z emisji obligacji za 2 mld dol., które miała kupić Rosja. Ale kilka godzin później rosyjski minister finansów Siłuanow ujawnił, że to Moskwa wycofała się z transakcji.

- „*W obecnej sytuacji pojawia się wiele pytań o to, jak zostaną wykorzystane te środki i jak potem będą zwracane. Trzeba poczekać, aż sytuacja się wyklaruje i ustabilizuje. To była decyzja Rosji związana z nagłym i gwałtownym zaostreniem sytuacji na Ukrainie*”.

To zaskakujące wyjaśnienie. Przypomnijmy, że o zakupie ukraińskich obligacji w tym tygodniu Siłuanow mówił w poniedziałek wieczorem, kilka godzin po zatwierdzeniu na irlandzkiej giełdzie wniosku władz Ukrainy w sprawie emisji. Następnego dnia w Kijowie doszło do krwawych starć, kiedy milicja zaatakowała antyrządowe demonstracje.

A w środę, gdy sytuacja w Kijowie się uspokoiła, Kreml zaczął kluczyć w sprawie terminu wypłaty tej raty rosyjskiej pożyczki.

– „Jest oczywiste, że w sytuacji, kiedy ekstremiści robią to, co się dzieje na Ukrainie, priorytetem jest uregulowanie tej sytuacji” - powiedział rzecznik prezydenta Putina. To zabrzmiało jak sugestia, że władze Ukrainy nie dostaną pożyczki, dopóki nie rozprawią się z protestami.



O natychmiastowe przerwanie przemocy oraz zgodę i pokój na Ukrainie zaapelował papież i obradujący w Watykanie kardynałowie z całego świata. Apel ten znalazł się w deklaracji Kolegium Kardynalskiego na temat sytuacji w wielu krajach. W rozpowszechnionej przez Watykan deklaracji podkreślono: „*W tych godzinach szczególne zaniepokojenie budzi dramatyczny rozwój sytuacji na Ukrainie, w związku z którą wyraża się życzenie, aby natychmiast zaprzestano wszelkich akcji przemocy i by przywrócono zgodę i pokój*”.

Rada Społeczna Majdanu poparła w głosowaniu podpisanie porozumienia z prezydentem Janukowyczem

Ukraiński parlament przywrócił konstytucję z 2004 r., ograniczając uprawnienia prezydenta Janukowycza. Za przywróceniem konstytucji zagłosowało aż 386. z 450. ukraińskich deputowanych. Do przyjęcia ustawy potrzeba było 300. głosów. Tuż po głosowaniu deputowani wstali i dośpiewali hymn Ukrainy.

- „*To niesłychanie ważna chwila w trudnym procesie szukania wyjścia z kryzysu politycznego na Ukrainie*” - mówił o podpisaniu umowy prowadzącej do reformy konstytucji i wcześniejszych wyborów prezydent Komorowski. – „*To zobowiązanie dla wszystkich: dla polityków ukraińskich, europejskich, polskich, ale i dla Rosji*”.

Prezydent Komorowski podziękował za udział w negocjacjach m.in. wysłannikowi prezydenta Rosji Władimirowi Łukinowi. – „*Odegrał bardzo konstruktywną rolę. Jego zaangażowanie w dążeniu do znajdowania drogi do kompromisu, choć nie potwierdzone formalnie podpisem pod porozumieniem, oznacza daleko idące zobowiązanie dla państwa rosyjskiego do wspierania z trudem zawartego kompromisu. To zobowiązanie moralne i polityczne*”.

Janukowycz ogłosił przedterminowe wybory

Prezydent Ukrainy Janukowycz ogłosił, że w jego kraju odbędą się przedterminowe wybory prezydenckie. Szef państwa poinformował też, że rozpoczyna proces tworzenia rządu jedności narodowej oraz inicjuje powrót do konstytucji z 2004 roku, która ogranicza uprawnienia prezydenta.

Oświadczenie prezydenta

„Ogłaszam, że podejmuję kroki, które są niezbędne, by przywrócić spokój i uniknąć kolejnych ofiar w konflikcie. Oświadczam, że inicjuję wcześniejsze wybory prezydenckie oraz powrót do konstytucji z 2004 roku, co przewiduje podział uprawnień właściwy dla republiki parlamentarnej”.

„W tych tragicznych dniach, kiedy Ukraina doznała ciężkich strat, gdy po obu stronach barykad zginęli ludzie, uważam za swój obowiązek wobec ich pamięci oświadczyć, że nie ma niczego ważniejszego ponad ludzkie życie. I nie ma takich kroków, których nie moglibyśmy dokonać, by przywrócić na Ukrainie pokój”.

„Oświadczam, że inicjuję wcześniejsze wybory prezydenckie oraz powrót do konstytucji z 2004 roku.”

Wiktor Janukowycz

Majdan upamiętnia zabitych. „Był młody i odważny”



Andriy Movchan (20 l.), Oleksandr Khrapachenko (27 l.), Igor Serdiuk (30 l.), Roman Guryk (19 l.), Oleksandr Plekhanov (22 l.), Yakiv Zayko (73 l.)...

Powołując się na dane ministerstwa zdrowia, agencja Interfax podała dziś rano, że liczba zabitych we wczorajszych starciach to już 77. osób. Według oficjalnych informacji resortu zdrowia rannych jest 751 osób.



Władze Krymu nie wykluczają odłączenia się od Ukrainy. Taka decyzja może być podjęta w związku z „destabilizacją sytuacji” w tym kraju. Zyskać na tym może Rosja, ponieważ 2/3 ludności Krymu to Rosjanie.

Krym

– półwysep na południu Ukrainy, zwany czasem półwyspem Taurydzkim, a w starożytności Chersonesem Taurydzkim bądź Taurydą, połączony jest z lądem tylko wąskim Przesmykiem Perekopskim, pomiędzy Morzem Czarnym i Azowskim, a od Rosji oddzielony Cieśniną Kerczeńską. Politycznie Krym należy do Ukrainy. W 1954 został przekazany z Rosyjskiej FSRR do Ukraińskiej SRR z okazji 300. Rocznicy ugody perejaśławskiej, która zjednoczyła (według przyjętej w Związku Radzieckim interpretacji historii) Ukrainę z Rosją. Niemal cały obszar półwyspu wchodzi w skład Autonomicznej Republiki Krymu; jedynie miasto wydzielone Sewastopol wchodzi bezpośrednio w skład Ukrainy, podlegając władzom centralnym w Kijowie. Północną część geograficznie należącej do półwyspu krymskiego mierzei Arabackiej przekazano do obwodu chersońskiego. Wyspa Tuzła, do 1925 będąca częścią półwyspu Tamańskiego, i położona po stronie wschodniej cieśniny Kerczeńskiej, została przekazana z kraju Krasnodarskiego do Krymu w 1941 r. (w 2003 r. była zarzewiem ukraińsko-rosyjskiego konfliktu). W pierwszej ćwierci XVIII ludność Krymu (jeszcze należał w większości do Chanatu Krymskiego a pewne części do Turcji) stanowiła ok. 467000. (95,1% Tatarzy krymscy, 2,6% Grecy, 2,1% Ormianie, 0,2% Krymczacy i Karaimi). To była największa liczba mieszkańców Krymu przed podbojem rosyjskim, bo po wojnie rosyjsko-tureckiej 1768-1774 ludność zmniejszyła się do 454000, ale później cała ludność chrześcijańska (Grecy i Ormianie, łącznie 31000) wyemigrowała do Rosji tworząc kolonie greckie na północ od morza Azowskiego (okolice Mariupolu) oraz kolonię ormiańską Nor-Nachiczewan w pobliżu Rostowa nad Donem.

Przed wcieleniem do Imperium Rosyjskiego i w pierwszych latach po aneksji, z Krymu do Imperium Osmańskiego wyjechała większość ludności tatarskiej (w tym ok. 200000. osiedlono w Rumelii na terenie obecnej Bułgarii południowej). Do 1785 r. ludność Krymu spadła do 46000. płci męskiej (w tym Tatarzy krymscy 84,1%). Ludności greckiej i ormiańskiej wcześniej osiedlonej w Rosji zabroniono powrotu na Krym, ale przesiedleńcom z Turcji czasem darowano ziemie na Krymie (Greckom w Bałakławie).

Po wojnie rosyjsko-tureckiej 1787-1791 nasilił się napływ ludności z Rosji. Tak w 1793 r. ludność Krymu stanowiła 128000 (w tym Tatarzy krymscy 87,8%, Grecy 2%, Romowie 2,6%, Ormianie 0,6%, Żydzi 1,2% jak też Rosjanie 5% i Rusini 0,7%), w 1835 r. na Krymie mieszkało już 279000 (w tym Tatarzy krymscy 83,5%, Rosjanie 4,4%, Rusini 3,1%, Romowie 2,4%, Grecy 2%, Ormianie 1,5%, Karaimi 1,1%, Żydzi 0,9%, Niemcy 0,7%, Bułgarzy 0,4%).

Kilka lat przed wojną krymską (w 1850 r.) ludność Krymu wzrosła do 343,5 tys. (w tym 77,8% Tatarzy krymscy, 7% Rusini, 6,6% Rosjanie, 2% Grecy, 1,9% Romowie, 1,3% Karaimi, 1% Ormianie, 1% Niemcy, 0,9% Żydzi, 0,5% Bułgarzy). W czasie wojny krymskiej część Tatarów aktywnie uczestniczyła w wojnie przeciw Rosji i po wojnie wyemigrowała wraz z rodzinami do Turcji.

Władze rosyjskie w czasie wojny dokonały wysiedlenia znacznej części Tatarów ze strefy nadmorskiej Krymu w głąb terenu. Ludność Krymu zmalała do 331000. w 1858 (73% Tatarzy krymscy, 12,6% Rosjanie, 4% Rusini, 2,4% Grecy, 2% Romowie, 1,8% Żydzi, 1,5% Niemcy, 1,3% Ormianie, 0,8% Karaimi, 0,6% Bułgarzy).

Tatarzy krymscy tracili stopniowo swoje ziemie. Na początku XIX st. w posiadaniu Tatarów pozostawało 30% gruntów ornych, lecz w połowie XIX w. ich obszar zmniejszył się dwukrotnie, przy tym ludność tatarska wzrosła z 140000. do 240000., to spowodowało, że 52% chłopów tatarskich nie posiadało ziemi. Dążenie do wolności i ziemi, jak też propaganda islamska, spotęgowane przez działania władz rosyjskich (zabroniono powrotu do domów ludności wysiedlonej w czasie wojny), spowodowały masowe odejście ludności tatarskiej do Imperium Osmańskiego.

Ogólny ubytek ludności Krymu w 1860 r. wyniósł 117000 – z 306000. do 1890000.. osób. W latach 1861-1862 wyjechało jeszcze 15000. Tatarów. Przesiedleńców ulokowano głównie na terenie Dobrudży południowej (w obecnej Bułgarii).

Razem z Tatarami wyjechali też Nogajowie z Kubania. Emigrantów wywożono drogą morską, przy tym ok. 60000. zginęło w morzu z wyczerpania, chorób i z powodu zatonięcia statków. Mimo bardzo trudnych warunków w miejscu osiedlenia tylko bardzo mała część emigrantów wyraziła chęć powrotu na Krym, ale władze rosyjskie nie sprzyjały temu.

W 1902-1903 ruszyła nowa fala uchodźstwa ludności tatarskiej do Turcji. Jak i dawniej przyczyny były natury gospodarczej (odsetek gospodarstw tatarskich nie posiadających własnej ziemi sięgnął 64%). Do Turcji zdążyło wyjechać 13000 osób narodowości tatarskiej, ale władze rosyjskie zabroniły dalszego wydawania paszportów, by zapobiec masowej ucieczce Tatarów.

Obecnie większość ludności (60,40%) stanowią Rosjanie. Oprócz nich żyją tu Ukraińcy (24,01%) i Tatarzy krymscy (10,21%). Ci ostatni stanowili ok. 20% ludności półwyspu do 18. maja 1944 r., tj. do czasu, gdy w ramach stalinowskich represji za kolaborację (często domniemaną) z Niemcami zostali wysiedleni i zesłani do Azji Środkowej. Obecnie część tatarskich wysiedleńców i ich potomków powraca na Krym (m.in. z Uzbekistanu), gdzie jednak napotykają liczne problemy natury ekonomicznej i formalno-prawnej, np. utrudnienia w uzyskaniu prawa pobytu i obywatelstwa. Dawniej na Krymie żyła również spora społeczność karaimska, której śladami są ogromne karaimskie nekropole, m.in. pod skalnymi miastami Czufut Kale i Mangup. Jednak obecnie Krym zamieszkuje zaledwie kilkuset Karaimów, z tego nieco ponad 300 w Teodozji.

Najbardziej rozpowszechnionym na Krymie jest język rosyjski – 79,1% ludności zadeklarowało go jako język ojczysty, natomiast język ukraiński zadeklarowało 9,6% (2,5 razy mniej niż odsetek ludności ukraińskiej, bo większość Ukraińców używa rosyjskiego), język krymskotatarski zadeklarowało też 9,6% ludności Krymu.

Chanat Krymski

Po rozbiciu przez Tamerlana hordy Kipczackiej, założony został na Krymie na początku XV w. niepodległy Chanat Krymski. Pierwszym chanem był Edyga, potem godność chańska była dziedziczna w rodzie Girejów. Chanowie krymscy wkrótce doszli do wielkiej potęgi, najeżdżając Polskę i państwo moskiewskie. Podczas walk kozackich wystawiali niejednokrotnie do 200 tys. wojska. Chanowie krymscy od 1475 r. byli wasalami sułtanów tureckich. W 1774 r. ostatni chan Sahin Girej przyjął zwierzchnictwo Rosji, ale w roku 1783 r. godność złożył i wtedy cały Krym przeszedł pod władanie Rosji.

Po przyłączeniu Krymu do Rosji zmniejszała się populacja mieszkańców (w związku z masowym exodusem przytłaczającej większości ludności krymskotatarskiej i tureckiej na teren Imperium Tureckiego), rosła też bieda. Pod koniec XVIII w. w ludność Krymu nie wynosiła więcej niż 60000 osób (dla porównania: sama Kaffa liczyła w czasach rozkwitu przeszło 80 tysięcy).

W XIX w. jednak znowu zaczęła się podnosić. W latach 1854–1855 Krym stał się polem walki między Rosją a mocarstwami sprzymierzonymi w wojnie krymskiej. Zjazd krymskotatarski, który odbył się w Symferopolu w dniach 1-2 października 1917 r., postanowił zwołać parlament tatarski – Kurułtaj, który zebrał się w grudniu, wybrał rząd i Dyrektorję (kolektywna prezydentura) na czele z Czembejem i proklamował na terenach tatarskich Republikę Tatarów Krymskich. Tymczasem w Symferopolu 13. stycznia 1918 r. władzę opanowali rosyjscy bolszewicy, którzy jednak byli za słabi by podporządkować sobie Tatarów. Ukraińska Centralna Rada w listopadzie 1917 r. przyłączyła 3 powiaty północne Krymu, wchodząc w konflikt z Rosjanami i Tatarami. URL formalnie przejęła 13. marca 1918 r. flotę wojenną i handlową Rosji na Morzu Czarnym i wysłała Dywizję Zaporoską płk. Bołboczana celem opanowania Krymu. W walkach z bolszewikami Bołboczan dotarł 29. kwietnia 1918 r. pod Symferopol i tego samego dnia przyłączyli się do URL marynarze floty w Sewastopolu.

W 1918 r. faktycznie protektorat nad półwyspem sprawowali Niemcy. Na stanowisku premiera rządu krymskiego zastąpili oni Dżafera Sejdahmeta, który reprezentował orientację proturecką, gen. Maciejem Sulkiewiczem. Po wycofaniu się Niemców, Krym opanowali „Biali” Rosjanie (październik 1918 r.); grupa oficerów rozbiła 23. sierpnia 1919 r. Dyrektorję oraz redakcję jej organu „Millet”, a następnie władze rosyjskie zlikwidowały Kurułtaj. Pod koniec 1920 r. Krym opanowali bolszewicy.

Utworzyli 18. października 1921 r. Autonomiczną Republikę Radziecką w składzie Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W czasie II Wojny Światowej półwysep w okresie od 21. września 1941 r. do 4. lipca 1942 r. zajęły wojska niemieckie pod dowództwem Ericha von Mansteina oraz rumuńskie dowodzone przez Nicolae Ciperi. Jako ostatni zdobyty został Sewastopol (Oblężenie Sewastopola (1941-1942)).

W konsekwencji Operacji krymskiej, w maju 1944 r. Krym zdobyła Armia Czerwona. Władze radzieckie uznały, iż w czasie okupacji ludność krymskotatarska kolaborowała z najeźdźcami i zdecydowała o wysiedleniu Tatarów krymskich z Krymu. Główną akcję wysiedleńczą przeprowadzono 18. maja 1944 r.. Wtedy też przeprowadzono wielką akcję zmiany nazw miejscowości na rosyjskie. W ich miejsce przybyli osadnicy rosyjscy. W 1954 r., w trzechsetną rocznicę ugody perejasławskiej Krym został włączony w granice Ukraińskiej SRR.

W wyniku masowych przesiedleń dokonywanych jeszcze przed przyłączeniem Krymu do Rosji przez Aleksandra Suworowa, a później deportacji ludności krymskotatarskiej (1944/45) do Azji Środkowej, większość ludności stanowią Rosjanie. W obliczu rozpadu ZSRR Rosjanie zaczęli zgłaszać postulaty powrotu do Rosji. Autonomia była ceną, jaką rząd ukraiński zgodził się zapłacić za pozostanie Krymu w składzie państwa ukraińskiego i w 1991 r. zamieszkująca półwysep większość rosyjska uzyskała od komunistycznych władz zgodę na utworzenie Krymskiej ASRR, obejmującej obszar obwodu krymskiego, z wyjątkiem miasta Sewastopola, które pozostało bezpośrednio w granicach Ukrainy. Po rozpadzie ZSRR, 5. maja 1992 r. Rosjanie zamieszkujący półwysep proklamowali powstanie Republiki Krymu. Ostatecznie osiągnięto kompromis – Krym zrezygnował z niepodległości, a władze niepodległej Ukrainy zgodziły się na status republiki autonomicznej. Sewastopol, niegdyś stanowiący część obwodu krymskiego, został dodatkowym miastem wydzielonym jako siedziba rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, mającej stacjonować tu na podstawie umowy między Rosją a Ukrainą do 2017 r.. Oprócz tego Rosjanie zajmują nielegalnie (jak uważa strona ukraińska) na terenie Krymu około 4000 obiektów instalacji nawigacyjnych na wybrzeżu, w tym 10 latarni morskich.

Rosja wzywa UE do zdystansowania się wobec radykałów na Ukrainie

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wezwał Unię Europejską do zdystansowania się wobec radykałów na Ukrainie. Apel ten wystosował wieczorem w rozmowie telefonicznej z szefową dyplomacji UE Catherine Ashton. Jednocześnie deklarację współpracy z nowymi władzami Ukrainy złożyła rosyjska Duma Państwowa.

Według ministerstwa „...strony szczegółowo omówiły sytuację na Ukrainie, w tym oceniły porozumienia osiągnięte przez władze tego kraju z przedstawicielami opozycji, a także perspektywy ich realizacji w warunkach trwającej aktywności sił ekstremistycznych”.

Siergiej Ławrow stanowczo potępił działania radykałów, na których spoczywa główna odpowiedzialność za przemoc i ofiary w ludziach. Wezwał też Unię Europejską i jej członków do wyrażenia braku akceptacji dla tych działań - przekazało rosyjskie MSZ.



Siergiej Ławrow

W osobnym oświadczeniu wyjaśniło, że fakt, iż wysłannik prezydenta Rosji do Kijowa Władimir Łukin nie podpisał porozumienia między rządem Ukrainy i opozycją, wynegocjowanego przy pośrednictwie szefów dyplomacji Niemiec, Polski i Francji, nie oznacza, że Moskwa nie jest zainteresowana poszukiwaniem kompromisów, które pozwolą niezwłocznie przerwać rozlew krwi i ponownie skierować sytuację na grunt prawa. Wprost przeciwnie - nadal będziemy gotowi udzielać Ukraincom na ich prośby poparcia w normalizacji sytuacji. MSZ Rosji wyraziło przekonanie, że takie epokowe dla Ukrainy procesy, jak reforma konstytucyjna, powinny się toczyć z pełnym udziałem sił politycznych i regionów, a projekt takiej reformy powinien być poddany ogólnonarodowemu referendum. Zauważyło, że praktyczne kroki mające na celu natychmiastowe uspokojenie sytuacji powinny mieć obustronny charakter, by rzeczywiście służyły pojednaniu narodowemu. A wszelkie formy mediacji powinny się odbywać przy bezwarunkowym poszanowaniu suwerenności Ukrainy.

Rosyjskie MSZ podkreśliło, że główną odpowiedzialność za swój kraj ponoszą rząd i opozycja. Dotyczy to tak rodzącego się procesu politycznego, jak i konieczności bezkompromisowego zdystansowania się od ekstremistów i stanowczego udaremniania podejmowanych przez nich bezprawnych działań. Z zadowoleniem przyjmujemy wszelkie uzgodnione kroki w tym kierunku..

Duma: będziemy gotowi do dialogu

Przewodniczący parlamentarnej Komisji ds. WNP Leonid Słucki zadeklarował, że Duma Państwowa, izba niższa parlamentu Rosji, będzie gotowa do konstruktywnego dialogu z nowymi władzami na Ukrainie, nawet jeśli współpraca ta będzie niełatwa. Ukraina to dla nas bratnie państwo. Bez względu na to, jak niewygodna i trudna dla nas będzie nowa władza, będziemy kontaktować się z nią na wszystkich szczeblach.

W minioną środę sekretarz prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow oznajmił, że „Moskwa podtrzymywała i podtrzymuje dialog ze wszystkimi cywilizowanymi siłami politycznymi na Ukrainie”.

Trzy miesiące walki



Jak przebiegało Powstanie Kijowskie?

24.-25. PAŹDZIERNIKA. W Mińsku trwa posiedzenie Najwyższej Eurazjatyckiej Rady Gospodarczej (NERG), kierowniczego organu unii celnej (Rosja, Białoruś, Kazachstan). Dzień później szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw. W obu bierze udział Wiktor Janukowycz. Władimir Putin podkreśla, że Ukraina nie może jednocześnie być stowarzyszona z Unią Europejską i należeć do unii celnej.

27. PAŹDZIERNIKA. W Soczi Janukowycz spotyka się nieoficjalnie z Putinem. Doradczyni Janukowicza Anna Herman tłumaczy, że prezydent Ukrainy nie rezygnuje z kierunku europejskiego, ale „*mądry polityk powinien mieć wariant zapasowy*”.

21. LISTOPADA. W dziewiątą rocznicę pomarańczowej rewolucji rząd Ukrainy wstrzymuje przygotowanie umowy o stowarzyszeniu z Unią. Wznowi rozmowy, gdy „*współpraca gospodarcza z UE zrekompensuje straty spowodowane zerwaniem wymiany handlowej z państwami Wspólnoty Niepodległych Państw*”. Zwolennicy integracji zwołują się przez media społecznościowe na protest w centrum Kijowa o godz. 22. Do północy jest ich 1,5 tys. Zostają na noc. Sąd zakazuje ustawiania namiotów na Majdanie i pl. Europejskim do 7. stycznia. Julia Tymoszenko nawołuje Ukraińców do wyjścia na ulice.

24. LISTOPADA. Niedziela. Na Majdanie zbiera się ok. 100000 ludzi. Przeciwnicy integracji (30-60 tys.) też organizują wiec, na którym Partia Regionów i Ukraiński Wybór rozdają balony z napisem „Euro = homo”.

Młodzieńcy o sportowych sylwetkach dostają po 200 hrywien za trzygodzinną manifestację. Milicja na ul. Hruszewskiego strzela gumowymi kulami i granatami hukowymi. Według świadków milicjantów prowokowały tituszki. Opozycja stawia na pl. Europejskim kilkadziesiąt namiotów, komendantem zostaje poseł Batkiwszczyny Andrij Parubij. Na placu zostaje 300 osób, a na Majdanie - 600. Euromajdan odpiera dwa ataki Berkutu.

28-29. LISTOPADA. Zjazd Partnerstwa Wschodniego w Wilnie z udziałem prezydentów Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Ukrainy oraz premiera Mołdawii i szefa MSZ Białorusi. Spotyka się z nimi czołówka UE (Van Rompuy, Barroso, Ashton) oraz prezydenci państw członkowskich. Janukowycz nie podpisuje umowy stowarzyszeniowej z Unią. *„Jestem sam od 3,5 roku. Sam na sam na bardzo nierównych warunkach z bardzo mocną Rosją”* - tłumaczy Angeli Merkel. Od Unii Janukowycz chciałby 160 mld dol.

30. LISTOPADA. Berkut atakuje Majdan pałkami i gazem łzawiącym. Jest 35. zatrzymanych i kilkudziesięciu rannych. Janukowycz jest *„głęboko oburzony przemocą z obu stron”*. Aresztowani studenci pozostaną w więzieniu ponad dwa miesiące, ich rodziny będą szantażowane.

1. GRUDNIA. W odpowiedzi na akcję milicji na pl. Niepodległości wychodzi 300-500 tys. ludzi. Od tej pory nie chodzi już o akcesję do UE, lecz o odsunięcie władzy. Majdan zmienia się w miasteczko namiotowe. Opozycja wzywa prezydenta do złożenia urzędu. Zaczyna się blokada budynków administracji, w tym ratusza i gmachu centrali związków zawodowych. Mnożą się prowokacje, zamaskowani ludzie atakują kordony Berkutu.

3. GRUDNIA. Janukowycz podpisuje w Chinach 22 umowy na inwestycje warte 8 mld dol. Trudno to nazwać sukcesem, bo bardzo liczył na kredyty. W Kijowie rząd Mykoły Azarowa bez trudu broni się w głosowaniu nad wotum nieufności.

6. GRUDNIA. Janukowycz spotyka się z Putinem w Soczi w sprawie *„strategicznego partnerstwa”*. - Wstąpienie Ukrainy do unii celnej nie było tematem rozmów. Nie zawarto też żadnego porozumienia co do cen gazu - zapewnia rzecznik.

8. GRUDNIA. W Kijowie jest 800000 ludzi. Obalają pomnik Lenina.

11. GRUDNIA. Do miasta przybywa Catherine Ashton, szefowa dyplomacji UE. W nocy Berkut i wojska wewnętrzne przez osiem godzin szturmują Majdan. Po 1. w nocy Berkut niszczy barykady, stosuje gaz łzawiący, tituszki grabią miasteczko namiotowe. Dzwony soboru Mychajłowskiego biją na trwogę. Liczba obrońców Majdanu szybko rośnie (podwożą ich za darmo taksówkarze). Gdy Berkut się wycofuje, ludzie oddają mu zdobyczne tarcze. Po szturmie zapada decyzja o budowie kilku wzmocnionych barykad (śnieg i lód w workach, deski). Część oddziałów samoobrony dostaje duże drewniane i mniejsze plastikowe tarcze.

13. GRUDNIA. Janukowycz pierwszy raz spotyka się z liderami opozycji. Deklaruje, że nie ma alternatywy dla integracji europejskiej, ale rozmówcy rozchodzą się bez żadnych ustaleń. Oświadczenie Rinata Achmetowa, najbogatszego Ukraińca i dawnego patrona „klanu donieckiego”: zwyciężyć powinien zdrowy rozsądek, niedopuszczalne są metody siłowe, państwo powinno zachować integralność terytorialną.

14. GRUDNIA. Wiec poparcia dla Janukowycza z udziałem 40-50 tys. osób. Większość przyjeżdża na pl. Europejski za pieniądze, specjalnymi pociągami ze wschodu kraju. Premier Azarow krytykuje umowę stowarzyszeniową z UE; jego zdaniem warunkiem liberalizacji polityki wizowej Unii jest legalizacja związków jednopłciowych na Ukrainie.

15. GRUDNIA. Niedziela, na Majdanie jest blisko 200000 osób. Dzień wcześniej Janukowycz wyrzucił dwóch urzędników uznanych za winnych wydarzeń z 30. listopada: wicesekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i mera Kijowa. Z ich przesłuchań wynika, że rozkaz bicia demonstrantów wydali Andrij Klujew, szef Rady Bezpieczeństwa, i Witalij Zacharczenko, szef MSW. Unia Europejska zawiesza rozmowy z Ukrainą w sprawie umowy stowarzyszeniowej.

17. GRUDNIA. Janukowycz podpisuje w Moskwie umowę o współpracy przemysłowej i handlowej z Rosją. Gaz dla Ukrainy będzie tańszy o jedną trzecią, w grę wchodzi także 15 mld dol. kredytu dla Kijowa.

22. GRUDNIA. Powstaje Ludowe Zjednoczenie „Majdan” - łączy partie, organizacje społeczne i zwykłych ludzi. Współprzewodniczącą zostaje uwięziona Julia Tymoszenko.

24.-25. GRUDNIA. W Charkowie kilkakrotnie raniono nożem organizatora miejscowego euromajdanu Dmytra Pyłypca. W szpitalu w Kijowie zmarł 41-letni Pawło Mazurenko, którego - jak twierdzi rodzina - milicjanci pobili, gdy wracał z Majdanu do domu. Pod Kijowem zostaje brutalnie pobita i porzucona na mrozie przy drodze Tetiana Czornowił, 34-letnia dziennikarka „*Ukraińskiej Prawdy*”. - Nic nie powiedzieli, tylko bili - opowie później. Zdjęcia jej zmasakrowanej twarzy publikują media na całym świecie. Czornowił tropiła nadużycia władzy, opisywała majątki Janukowycza i jego kolegów. Przed napaścią opublikowała artykuł „*Tu mieszka kał*” o posiadłości szefa MSW Zacharczenki.

11. STYCZNIA. Berkut atakuje opozycjonistów przed kijowskim sądem, pobity zostaje m.in. minister spraw wewnętrznych z czasów pomarańczowej rewolucji Jurij Łucenko.

16. STYCZNIA. Rada Najwyższa zatwierdza ustawy nazwane wkrótce „dyktatorskimi”. Chodzi głównie o kary za utrudnianie ruchu ulicznego i wyroki zaoczne. W przedziwnym głosowaniu każda ustawa przechodzi 235 głosami (w Radzie zasiada 450 posłów); bez debaty, treść ustaw posłowie dostają dopiero po głosowaniu. Są jawnie przepisane z rosyjskiego.

Następnego dnia Janukowycz podpisuje ustawy. Opozycja nazywa to państwowym przewrotem, protesty społeczeństwa wylewają się poza Kijów. Premier Azarow nazywa demonstrantów „terrorystami”. Od tej pory Berkut stale nęka Majdan.

19. STYCZNIA. Na Majdanie powstaje Rada Ludowa złożona z parlamentarzystów, którzy nie głosowali za dyktatorskimi ustawami.

21. STYCZNIA. Nad ranem Berkut niszczy barykadę i atakuje kilkuset ludzi na ul. Hruszewskiego. Docierają posiłki z Majdanu i udaje się obronić pozycje (1,4 tys. rannych). Równocześnie tituszki niszczą auta i witryny sklepowe. Automajdan wyłapuje ich nocą i przywozi na Majdan. Przyznają się do brania po 200 hrywien za udział w demonstracji, zostają oprowadzeni wokół w marszu hańby i puszczeni wolno.

22. STYCZNIA. W święto narodowe Ukrainy na ulicach Kijowa leje się krew. Z budynków w pobliżu Majdanu zwolnieni zostają wcześniej z pracy pracownicy administracji i telewizji. Kierownictwa tych instytucji wiedzą, że w nocy zgaśnie światło, a do ataku ruszą wojska wewnętrzne i Berkut. Protestujący rzucają w milicjantów koktajle Mołotowa, milicja używa gazu łzawiącego i kul gumowych. Od kul giną dwie osoby, trzecia - na skutek upadku z wysokości. W lesie pod Kijowem znaleziono zmasakrowane zwłoki Jurija Werbyckiego, porwanego z Majdanu 51-letniego lwowianina.

23.-24. STYCZNIA. W Kijowie trwa rozejm i negocjacje opozycji z władzą. Ludzie przejmują siedziby władz obwodowych na zachodzie kraju, później blokują te w centrum.

25. STYCZNIA. Janukowycz obiecuje dymisję premiera Azarowa, proponuje to stanowisko Arsenijowi Jaceniukowi, liderowi opozycyjnej Batkiwszczyny. Wicepremierem miałby zostać Kliczko (partia UDAR). Opozycjoniści odrzucają propozycję prezydenta i stawiają warunki: uwolnienie zatrzymanych, amnestia, skasowanie ustaw z 16. stycznia i przywrócenie konstytucji z 2004 r. (czyli ograniczenie władzy prezydenta).

28. STYCZNIA. Azarow podaje się do dymisji. Parlament odwołuje większość dyktatorskich ustaw.

29. STYCZNIA. Parlament uchwala amnestię, ale opozycja nie godzi się na jej warunki: opuszczenie przez demonstrantów siedzib administracji.

30. STYCZNIA. Odnajduje się Dmytro Bułatow, lider automajdanu. Był porwany i torturowany.

1. LUTEGO. Liderów opozycji: Jaceniuka, Kliczkę, Poroszenkę, wspiera na konferencji bezpieczeństwa w Monachium sekretarz stanu Kerry. Szef rosyjskiego MSZ Ławrow łaje Zachód za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Ukrainy.

6. LUTEGO. Catherine Ashton i zastępczyni sekretarza stanu USA Victoria Nuland są w Kijowie. Warunkiem pomocy finansowej są wciąż polityczne reformy na Ukrainie. „Niech majdanowa część Ukrainy odejdzie do UE, antymajdanowa zaś przyłączy się do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu” - proponuje Siergiej Głazjew, doradca Putina.

7/ LUTEGO. Putin otwiera igrzyska w Soczi. Janukowyczowi jedynie ściska dłoń i odwraca się, kiedy ten podchodzi umówić się na spotkanie. Posadzono go w ostatnim rzędzie łoża honorowej, nikt nie usiadł obok niego.

14. i 17. LUTEGO. Władze uwalniają wszystkich 234. aresztowanych od grudnia, ale zarzutów im nie uchylają. Dzień po opuszczeniu przez Majdan ratusza i innych okupowanych gmachów publicznych amnestia obejmuje uwolnionych demonstrantów. Moskwa obiecuje Ukrainie kolejną transzę kredytu (2 mld dol.) w tym tygodniu.

18. LUTEGO. Krwawy dzień. Ginie co najmniej 26 osób, w tym 10. milicjantów. Zaczyna się od marszu 20000.. ludzi na Radę Najwyższą. Chcą ją zmusić do zmiany konstytucji i ograniczenia roli prezydenta. Protestujący ponownie przejmują ratusz, a także Dom Oficera. Palą siedzibę Partii Regionów Janukowycza. Berkut otacza Majdan - jest tu ok. 25 tys. protestujących, którzy niszczą trzy wozy bojowe. Snajperzy strzelają z broni gładkolufowej, także do oznaczonych wolontariuszy Czerwonego Krzyża.

19. LUTEGO. O północy decyzją władz Kijów staje się miastem zamkniętym. W ciągu dnia Janukowycz zgadza się na „zawieszenie broni”. Liderzy UE zwołują posiedzenie, mają omówić nałożenie sankcji na osoby odpowiedzialne za rozlew krwi.

20. LUTEGO. W Kijowie są szefowie MSZ Francji, Niemiec i Polski. Kolejne starcia. Rano do akcji wkracza oddział Alfa, strzela ostrą amunicją, są setki rannych i wielu zabitych. Następnego dnia rano ministerstwo zdrowia podaje informację o 77 zabitych od początku protestów. 67 milicjantów dostaje się w ręce protestujących jako zakładnicy. UE wprowadza sankcje (bez konkretów, w kogo dokładnie wymierzone), USA blokują konta ludzi władzy. Wieczorem z kijowskich lotnisk startują prywatne samoloty. Rada Najwyższa głosuje w okrojonym składzie, wzywa milicję do powrotu do koszar.

KONIEC CZ. IV

**Ta historia jest historią żywą. Każdy dzień zapisuje się każdego dnia i każdej nocy...
Dziś trudno zapisać treść i datę epilogu.**

Notował: P.M.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy; www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872; tel./fax 22 234 53 43

